

MAM PRACĘ, KTÓRĄ KOCHAM

Galeria Słoneczna. To tu prowadzony jest jeden z najbardziej popularnych Salonów Fryzjerskich w centrum Radomia. Właścicielką jest **Agnieszka Leśniewska**, o której mówi się, że jest „prawdziwym rzemieślnikiem” w swoim fachu. Związek z fryzjerstwem traktuje bowiem jak... małżeństwo.

Fryzjerstwo można lubić i nim żyć. Ale u Pani przerodziło się to w fascynację i wydawać by się mogło, że jest to w pewnym stopniu „związek sakramentalny”.

Decyzja o wyborze takiej drogi zawodowej to zasługa mojej mamy. Od moich najmłodszych lat obserwowała, jak jej córka zapatrzona jest w pokazy mody. Ale nie w stylizacje ubrań, a w stylizacje fryzur. Mała Agnieszka stała wpatrzona w wybiegi mody i... przenosiła zaobserwowane w telewizji fryzury na własną głowę stojąc przed lustrem. To „sakramentalne” TAK wypowiedziałam już chyba wówczas. Dopelnieniem były szkoły i tytuł mistrzowski.

Czyli nie każdy może zostać fryzjerem?

Najważniejsza w tym zawodzie jest pokora, predyspozycje do pracy w zespole. A przede wszystkim umiejętność dzielenia się swoją wiedzą, która powinna być przecież pasją. Bez pasji jest się tylko „wyrobnikiem”. Klient, który oddaje się w ręce fryzjera, już po kilku sekundach powinien poczuć, że jest w dobrych rękach, nie tylko fryzjera, ale też stylisty, który ma pojęcie o estetyce. Wówczas o wiele łatwiej jest przekonać Klienta do własnej wizji jego wyglądu.

Często udaje się puścić wodze fantazji? Na ogół kobiety, które



przychodzą do fryzjera wiedzą jakich zmian potrzebują, aby poczuć się komfortowo w nowej fryzurze.

Gdyby klient miał zawsze rację... to mogłabym już zamknąć salon (śmiesz). Oczywiście, że ważne są wytyczne klientek. Ale gdybym ja lub mój zespół słuchał ich bezkrytycznie, ile z tych pań wyszłoby i się popłakało i zaczęło krytykować naszą pracę. Choć byłaby to stylizacja zgodna z pomysłami klientek. Stawiamy na komunikację, czyli rzetelne spełnienie oczekiwań jako wyniku partnerskiej rozmowy, którą dobry stylistyka powinien przeprowadzić bardzo dokładnie. Błąd popełniony podczas takiej rozmowy, rzutuje bowiem na całą wizytę, powodując, że nowa fryzura może nie być tą wymarzoną. Co jest ważne w ocenie? Osobowość klientki, która odpowiednim cięciem czy kolorem powinna być podkreślana.

Za nami lato i plażowanie, nasze włosy mogą być w klepskim stanie... Jak poznać, że nasze włosy uległy negatywnym wpływom słońca, wiatru czy słonej wody?

Zły stan włosów widać gołym okiem. Nieodpowiednia pielęgnacja w lecie wysusza włosy, które stają się matowe i „pierzą się” na końcach. Dlatego podczas urlopu powinniśmy używać szampoonów i odżywek z serii „sun”, które ochronią nasze włosy przed szkodliwym działaniem promieni UV i słonej wody.

Jak można odżywić i zregenerować włosy po lecie?

Najważniejsze jest nawilżanie i regeneracja. W naszym salonie można skorzystać z „rytuałów” Kérastase. Zastosowane koncentraty natychmiast nawilżą i odżywią włosy oraz odbudują je od wewnątrz i nadadzą połysk. Polecam również strzyżenie metodą „thermocut” – gorące nożyczki „zamkną” końcówki włosów, zapobiegają ich rozdławianiu się, końcówki będą grubsze, a włosy bardziej sprężyste. Jeszcze we wrześniu ruszymy z akcją „Zdrowe włosy po lecie” – klienci będą mogli skorzystać z rabatu (20 procent) na strzyżenie metodą „thermocut” i zabiegów nawilżających włosy.

→ Rozmawiała:
Katarzyna Nagrodzka